

Nieszczęścia przez podział

19 stycznia 2022

Osobnik z ewidentnym deficytem elementarnej wiedzy medycznej zrównoważonym przesystemem ideologii pandemicznej, w randze eksperta rady medycznej przy premierze Izraela, oznajmił w wywiadzie: „Pomyliliśmy się w ocenie skuteczności zastosowanych środków w walce z pandemią. Widzimy, że naturalna odporność organizmu dzięki przechorowaniu daje znacznie lepsze rezultaty. Kraje, które zastosowały sposób bezpośredniego kontaktu ludzi z wirusem, zgodnie z wiedzą epidemiologiczną, wzmocniły odporność każdego”. To zarazem wykładowca uniwersytecki – Cyryl Cohen. Doprawdy, zajęło dwa lata, by przytoczyć skuteczną zasadę znaną przez wieki. Jedna jaskółka wiosny nie czyni, zatem polityczne barany będą nadal robić to w czym czują się najlepiej – dzielić i rządzić. Niezbędny mechanizm dla ukrycia pełnej skali strat obrazujących ich profesjonalizm jeszcze długo pozostanie tajemnicą.



Scena polityczna jest tylko pozornie podzielona. Scementowani interesem politycy różnią się nazwiskami, nazwami partii, adresami. W poczynaniach zarządzania społeczeństwem bo przeciw nie państwem, są niebywale zgodni, chronią się nawzajem przed obnażeniem skandali, które stały się ich stylem życia. Owa jedność interesu gwarantuje im dominację nad ludzkością. Wszyscy biadolą, że przeciw w parlamencie, rządzie niegodziwców jest tak niewiele, dlaczego nie można położyć kresu nikczemnym skutkom, które zrodziły inicjatywę „Norymberga 2”, potrzebę nieustannych protestów, frustracje spowodowane pogarszającymi się warunkami życia, niesprawiedliwość i tysiące drobiazgów przeistaczających rzeczywistość w piekło na ziemi. Wszystko zaczęło się od pobłażania władzy uciekającej się do starej jak świat zasady „dziel i rządź”. Nikt nie protestował, a dystans narastał krok

po kroku.

Gdyby nie było zgody na ten sprawdzony sposób podbijania narodu i sprawowania władzy, nie zabrnęlibyśmy tak daleko. Rządzący zapewnili sobie przywilej nietykalności, wyższych i waloryzowanych na zawołanie zarobków, bezkarności, stanowiąc maluczkim obłędną ilość przepisów, w których grzęźnie każdy. Podział jaki ujawnił najjaskrawiej sedno intencji rządzących to ów medyczny – szczepieni i nieszczepieni, zasługujący na tarczę ochronną albo nie, i tak w każdej dziedzinie. Teoria indukowanego szoku zapożyczona z fizyki, wykorzystana w psychologii społecznej okazuje się perwersyjnie skuteczna. Manipulacja emocjonalna kojarzona najwcześniej z Filipem II Macedońskim, stosowana była przez rzymskich, francuskich, brytyjskich władców. Zamykając ludzi w strukturę państwa przy podziale na kasty, klany, plemiona można mieć gwarancję, że przy odpowiednich dekretach, zarządzeniach będą walczyć między sobą nie przeszkadzając rządzącym upajać się władzą. Na tym opierała się kolonialna zasada podboju Ameryki – niewielka liczba kolonizatorów podporządkowała sobie mieszkańców spychając ich w coraz trudniejsze warunki naturalne. Pozbawienie ludzi elementarnych potrzeb, powszedniej niewygodzie wywołuje agresję, a ta skupi się na najbliższym dostępnym osobniku. Indukowany strach (przed chorobą, utratą domu, pracy) wywołuje agresywną odpowiedź.

Co mają ze sobą wspólnego niepokoje w Europie z postacią prezydenta Trumpa? Wszystko, podziały na lewicę i prawicę, liberałów – konserwatystów, młodych – starych, zwolenników i przeciwników Brexitu wykorzystują tenże podział, który wspiera rządzących. Sprawdzony w historii mechanizm zweryfikowany eksperymentem ze szczurem miał prosty przebieg. Zamknięte w metalowej klatce zwierzę, drażnione bodźcem elektrycznym co jakiś czas, rezygnowało z ucieczki, bo była niemożliwa. Wkrótce był w opłakanym stanie, pogodzony z sytuacją. Kiedy do klatki wprowadzono drugiego szczura, zamiast mechanizmu adaptacyjnego, zrodziła się walka między zwierzętami. Każde

zwierzę uważało przeciwne za przyczynę niewygody. Zwierzęta gotowe były walczyć ze sobą na śmierć i życie. W ten sam sposób podzieleni Amerykanie, Europejczycy walczą przeciw sobie od lat nie zastanawiając się skąd bierze się źródło tej terapii szokowej prowadzącej do wykrwawienia. Ludzie zaabsorbowani tempem życia i gonitwą w nadążaniu za zaspokojeniem podstawowych potrzeb nie dociekają kłębka, z którego bierze się ich mizéria i poczucie wrogości otoczenia. Choć nie muszą, to ludzie zachowują się jak nieszczęsne uwięzione w klatce skazane na siebie zwierzęta. Przecież wszyscy jesteśmy poddani temu samemu procesowi.



Na tym podziale skorzysta inicjator. Ludzie sami się okaleczą zredukują liczebnie, umrą z chorób, które są uleczalne, tylko zaniedbywane. Wolność zaczyna się od świadomości intelektualnej i emocjonalnej. Najpierw trzeba byłoby się odłączyć od mediów. Nawet te towarzyskie zwane społecznościowymi są również skrupulatnie podzielone, więc dzielą głębiej na wierzących w światło, moc, bożka, diabła, naturę, w ludzi, zbawienie, dietę. Tyle, że wiara, czy jej brak nie poprawiają sytuacji, nie likwiduje podziałów. Dopiero mając wolną wolę, miejsce i czas możemy podejmować prawidłowe decyzje, wyłączając indoktrynację, która wpływa stresująco. Co warto?

Po pierwsze – zrozumieć sedno szoku rujnującego zdrowie.

Po drugie – dostrzec, że niszczenie ekonomiczne jest w rękach władzy drukującej inflacyjenne papierki.

Po trzecie – zauważyć jak statystyka rządowa jest kłamliwym wzmocnieniem szoku.

Po czwarte – dbać o emocjonalny dystans w ocenie bieżących zdarzeń i otoczenia.

Po piąte – protestujący i policjanci zachowując dystans

odkryliby, że są po tej samej stronie poddani szokowi indukowanemu przez niewielką grupę ludzi wiedzących doskonale co robią, by nowy zakres władzy zapewnił im jeszcze większy majątek.

Po szóste – nie poddawać się kolejnym bodźcom odbierającym równowagę psychiczną, by nie zostać wściekłym szczurem z klatki.

Po siódme – nie ulegać bierności, by w kontrolowany sposób kierować swoim losem.

Wprawdzie niektórzy sądzą, że marginalizując się wychodzą poza system. Bardziej przypominają dawnych Indian spychanych w Góry Skaliste, gdzie szansa przeżycia jest niewielka. Marginalizacji aż do zaniku musi ulec gremium rządzące. My – społeczeństwo, stanowimy 99,5%. Do wyzwolenia trzeba nam zjednoczenia. Obdarzony mądrością wie, że społeczeństwo widzi świat przez narzucone przez rządzących podziały poziome „lewica – prawica”. Społeczeństwo nie dostrzega potrzeby podziału pionowego „góra – dół”. Myślenie krytyczne zakwestionowane jest przez media sprzyja konfliktogennej władzy. Przywróćmy je.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net